Rok VIII. Nr. 295. Sosnowiec, środa 25 października 1933 roku Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Redakcji, A...tracji i Dru... Sosnowiec, ...alna 1a Redakcji ...nistracji 6-... 4-97, ...94 Konto czek... P.K.O. Katowic...



ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

# DYMISJA RZĄDU FRANCJI

## Troska o bezpieczeństwo franka i kraju

**PARYŻ, 24. 10. Decydujące głosowanie w izbie deputowanych, które odbyło się o godz. 3.30 rano według czasu paryskiego, przyniosło rządowi Daladiera porażkę. Przeciwko zasadniczemu artykułowi przedłożenia rządowego, dotyczącemu opodatkowania uposażeń urzędniczych, głosowało 329 deputowanych, za 241. Z pośród socjalistów 29 głosowało za rządem, 88 przeciw, 9 wstrzymało się od głosowania.**

**Przez cały dzień wczorajszy i noc. Paryż żył pod wrażeniem wielkiej debaty finansowej w izbie nad finansowemi projektami rządu, których zadaniem było uzdrowienie budżetu. Główna uwaga zwrócona była nietyle na obrady plenarne, ile na klubowe lokale socjalistów, od ich powiem stanowiska zależał los rządu.**

**Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania, premjer i ministrowie udali się do pałacu Elizejskiego i złożyli dymisję na ręce prezydenta republiki Lebruna.**

**PARYŻ, 24. 10. PAT. Prezydent Lebrun prowadził dziś od rana konferencje z przedstawicielami izby i senatu. Prezydent przyjął m. in. przewodniczącego izby Boisson oraz przewodniczącego senatu Jeanneney.**

**Przewodniczący izby po półgodzinnej audjencji, opuszczając pałac Elizejski, oświadczył dziennikarzom: prezydent Republiki pragnie szybko zakończyć kryzys gabinetowy. Przypuszcza on, że jutro wieczorem rozmowy polityczne zostaną ukończone. Rozmowa prezydenta Lebrun z przewodniczącym senatu trwała około 20 minut.**

**Po opuszczeniu pałacu Jeanneney oświadczył, że najważniejszym obowiązkiem w chwili obecnej jest bezpieczeństwo franka i kraju.. Sądzi on, że obecna izba jest w stanie je zapewnić. Należy przywrócić zamiłowanie do ładu i dyscypliny.**

## Skazani posłowie

### lada dzień mogą być aresztowani

WARSZAWA, 24. 10. Jak się dowiadujemy, wszystkie formalności, związane z wykonaniem wyroku na skazanych w procesie Centrolewu, już są ukończone.

W ten sposób każdego dnia może być wydane przez prokuratora sądu okręgowego zarządzenie o pozbawieniu skazanych wolności.

Skazanymi w procesie Centrolewu są: *Wincenty Witos, dr. Kiernik, Bagiński, Ciołkosz, adw. Pragier, adw. Liberman, dr. Pułek, Mastek, Barlicki i Dubois.*

Gdyby się okazało, że którykolwiek ze skazanych ukrył się przed odbywaniem kary, wówczas będzie zarządzone jego poszukiwanie, a jednocześnie kaucja przez niego złożona ulegnie konfiskacie.

W razie odnalezienia i aresztowania ukrywającego się skazanego, będzie on pociągnięty do dodatkowej odpowiedzialności karnej — niezależnie od przymusu odbycia kary poprzedniej.

## Kryminał na przemysłowców

### łamiących umowy zbiorowe

PABJANICE 24. 10. Na terenie Pabjanic zdarzył się szereg wypadków złamania przez przemysłowców obowiązujących umów zbiorowych.

Po stwierdzeniu tych faktów inspektor pracy wytoczył przeciw fabrykantom, winnym pogwałcenia umowy na niekorzyść robotników, sprawy z art. 59 k. k. Sprawy te znalazły się przed sądem administracyjnym starostwa w Łasku, który skazał następujących przemysłowców: M. Żarskiego na dwa miesiące bezwzględnego aresztu, Liehmanna na 3 tygodnie, Goldsteina na 2 tygodnie, Rożena na 6 tygodni, Dawidowicza na 25 dni bezwzględnego aresztu i i Madryego na 7 dni aresztu.

Na tle łamania umowy przez przemysłowców wybuchają w Pabjanicach bardzo często lokalne strajki. Kilka takich strajków zlikwidowanych zostało ostatnio dzięki interwencji inspektora pracy.

## Prześladowania żydów w Niemczech trwają.

BERLIN, 24. 10. Dziś rano w pewnem mieszkaniu suterynowem przy Anklammergasse w Berlinie znaleziono dwie zatrute gazem 18-letnie dziewczyny. Po dłuższych zabiegach udało się je przywrócić do życia.

Okazało się, że chodziło tu o zamach samobójczy z niezwykłych pobudek. Dziewczęta czytały bardzo dużo powieści sensacyjnych i romansów kryminalnych i zapragnęły stać się ośrodkiem zainteresowania całego miasta. Chęć wzbudzenia sensacji skłoniła je do odkręcenia kurków gazowych w mieszkaniu.

## Kłopotliwe pytania Dymitrowa

### Co za złe duchy podpaliły Reichstag

BERLIN, 24. 10. PAT. Na początku dzisiejszej rozprawy przewodniczący oznajmia, że adwokat Sack z powodu przeziębienia nie będzie obecny. Zastępuje go dziś dr. Pelkmann. Dymitrow prosi o głos. Przewodniczący zwraca mu uwagę, aby ograniczył się do stawiania merytorycznych pytań bez dłuższego uzasadnienia. Dymitrow stawia wówczas pytanie, zwrócone do wszystkich rzeczoznawców, jak tłumaczyć fakt, że pomimo zamknięcia wszystkich drzwi do korytarza podziemnego i ostrej kontroli oraz wszelkich zarządzeń bezpieczeństwa mógł powstać w gmachu tak wielki ogień. Jakiemi drogami dostały się tu złe duchy? Trybunał pytanie to uchylił, jako nienależące do kompetencji sądu. Następnie sąd przystępuje do badania świadków. W czasie przerwy rzeczoznawca chemiczny Scholz zademonstrować ma członkom trybunału eksperyment z tajemniczemi substancjami samozapalającemi. Do eksperymentu dzisiejszego prasa nie została dopuszczona.

## Okradzenie dygnitarza kolejowego

KATOWICE, 24. 10. PAT. Wczoraj około godz. 17.30 w pociągu pośpiesznym Berlin — Bukareszt, w czasie postoju na dworcu kolejowym w Katowicach, skradziono nadinspektorowi kolei Haszkiemu z Wrocławia, portfel zawierający paszport, wystawiony w Wrocławiu, bilet kolejowy jazdy z ważnością na przejazd przez Polskę i Rumunję, Czechosłowację, Austrję i Włochy oraz bilet wolnej jazdy z Wrocławia do Bytomia i z Wrocławia do Odry, 4 tys. lei rum., około 18 Rm. 100, koron czeskich 5 dol. amerykańskich i korespondencję prywatną.

## Wzrost bezrobocia

WARSZAWA, 24. 10. PAT. Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP. na terenie całego państwa wynosiła w dniu 21 bm. 208.938 osób, co stanowi w stosunku do stanu z tygodnia poprzedniego wzrost o 2.431 osób.

—::0::—

## Rozprawa doraźna we Lwowie.

LWÓW, 24. 10. PAT. Jutro rozpocznie się we Lwowie przed sądem okręgowym rozprawa doraźna przeciwko członkowi bojówki O. U. N. Medzie, oskarżonemi o usiłowanie zamachu morderczego na osobę wywiadowcy policji państwowej Michała Tendaja.

—:0:—

## 12-letni morderca

CZĘSTOCHOWA, 24. 10. Niedawno temu odbyła się przed sądem dla nieletnich sprawa przeciwko 12-letniemu Herckowi Swierczyńskiemu, oskarżonemu o jakąś kradzież. Podczas rozprawy tej niekorzystne zeznania dla młodocianego złodziejaszka złożył 13-letni Icek Mackure. Świerczyński groził swemu oskarżycielowi zemstą, spotkawszy go wczoraj na ulicy, dobył noża i zadał Mackurze silny cios w plecy: koniec noża utkwił w kręgosłupie.

Rana okazała się śmiertelna i chłopiec przewieziony do szpitala zmarł.

—::0::—

## 40 osób zabitych w katastrofie.

PARY, 24. 10. PAT. W pobliżu Chebourga wykoleił się pociąg. Według pierwszych wiadomości liczba zabitych przekracza 40 osób.

—oOo—

## Bukowina pod wodą

BUKARESZT, 24. 10. Wskutek długotrwałych i gwałtownych deszczów, rzeki na Bukowinie rozlały i poczyniczyły znaczne szkody we wsiach, położonych nad Prutem, Seretem i Czeremoszem. Najwięcej ucierpiały miejscowości: Kampelung, Storożyniec oraz nadbrzeżne dzielnice Czerniowiec.

—:0:—

## Przez śmierć do rozgłosu

PARYŻ, 24. 10. „Le Temps“ donosi z Berlina, że prześladowania żydów w Niemczech trwają w dalszym ciągu. Z dnia na dzień wzrasta liczba dzieci żydowskich, których rodziców uwięziono, uprowadzono, lub zamordowano.

W miejskich instytucjach opieki nad dzieckiem zanotowano w ostatnich tygodniach 600 dzieci żydowskich bez opieki.

Z liczby tej 43 dzieci odstawiono do Polski.

# Z kraju i ze świata

**WOJEWODA BELLINA — PRAŻMOWSKI BĘDZIE MIANOWANY GENERAŁEM I WRÓCI DO CZYNNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ.**

**WARSZAWA, 24.10.** W związku z ostatnim pobytem p. Marszałka Piłsudskiego w Zaleszczykach, a następnie w Krakowie w czasie słynnych uroczystości związanych ze świętem Jazdy Polskiej, mówi się dziś wiele o powołaniu wojewody płk. Beliny — Prażmowskiego z powrotem do wojska.

Podobno p. Belina Prażmowski ma być mianowany generałem i otrzymać stanowisko w gen. inspektoracie armji.

Powszechnie zwracają uwagę na fakt, że wojewoda Belina Prażmowski był jedynym „cywilem", który brał udział we wszystkich uroczystościach wojskowych i był przyjmowany serdecznie przez Marszałka Piłsudskiego.

Mówią, że decyzja powrotu p. Beliny — Prażmowskiego do wojska zapadła już podobno w Zaleszczykach, w czasie wizyty jaką wojewoda lwowski złożył p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

—::0::—

**GENERAŁ HALLER JEDZIE DO AMERYKI.**

**GDYNIA, 24.10.** Przed kilku tygodniami, jak o tem donosiliśmy, przybył do Polski prezes związku weteranów armji polskiej w Ameryce, p. Franciszek Dzióba. P. Dzióba zwrócił się do gen. Józefa Hallera z zaproszeniem imieniem zw. weteranów w gościnę do licznych placówek związku rozsianych wśród polskiej emigracji Stanów Zjednoczonych. Gen. Haller przyjął zaproszenie i w dniu 22 listopada wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych na statku „Kościuszko".

Wizyta gen. Hallera jest oczekiwana wśród polskiej emigracji z niecierpliwością i w każdem większem mieście potworzyły się już specjalne komitety przyjęcia. P. Fr. Dzióba będzie towarzyszył generałowi w podróży w charakterze adjutanta.

—oOo—

**GORSZĄCE ZAJŚCIA NA TLE RELIGIJNEM WE WŁODZIMIERZU.**

**ŁUCK, 24.10.** Włodzimierz był widownią gorszących zajść na tle przejścia jednego z miejscowych żydów na katolicyzm.

Otóż mieszkaniec Włodzimierza Mordko Hersz Litwak przeszedł z judaizmu na katolicyzm a jego narzeczona Antonina Kotłowie vel Djaczuk w prawosławia również na katolicyzm.

Ślub młodej pary odbył się w miejscowym kościele farnym. Przed ślubem zebrał się w kościele i przed kościołem olbrzymi tłum żydów, który usiłował niedopuścić do odbycia się ceremonji ślubnej. Na miejsce przybył silny oddział policji państw., który z trudem rozproszył rozgniewany tłum, poczem sama uroczystość zaślubin odbyła się bez przeszkód.

W kilka jednak godzin po ceremonji ślubnej, na idącego ulicą Litwaka napadł tłum wyrostków żydowskich, który pobił dotkliwie nowożeńca. Policja, która wyratowała napadniętego z opresji, aresztowała kilku awanturników.

Należy zaznaczyć, że ojciec Litwaka zamierza wnet wyjechać z Włodzimierza wraz z rodziną do Palestyny, ponieważ z powodu przyjęcia chrztu przez jego syna została rzucona na jego rodzinę klątwa. Wśród miejscowych żydów panuje w dalszym ciągu podniecenie umysłów, spowodowane opisanym faktem.



# Walka na olimpie hitlerowskim.

(Korespondencja własna).

Berlin, w październiku.

Za kulisami polityki niemieckiej krążą, od dłuższego już czasu, uporczywe pogłoski o poważnych nieporozumieniach między kanclerzem Hitlerem a premjerem Prus, Goeringiem.. Źródłem tego konfliktu są nie tylko osobiste animozje, ma on głębsze podłoże polityczne.

Sfery wielkokapitalistyczne, a więc i ciężki przemysł, niegdyś główny protektor Hitlera, koła finansowe, wielcy agrarjusze, wyżsi oficerowi dawnej armji, obawiając się, że może nadejść dzień, w którym Hitler zacznie realizować swój program narodowo — socjalistyczny, zawierający, jak wiadomo, wiele pierwiastków antikapitalistycznych, starają się pozyskać człowieka, który mógłby mu się przeciwstawić (a ewentualnie zająć jego miejsce), zanim Hitler zacznie urzeczywistniać powyższe zamiary. Sfery te, korzystając z antypatji między dwoma głównymi menerami nazizmu oraz z prokapitalistycznych sympatyj Goeringa, grupują się koło tego ostatniego, w nadziei,

**iż uda im się w ten sposób pozbyć Hitlera.**

Magnaci przemysłu i finansjery, po utracie Hugenberga, pokładają wszystkie swoje nadzieje w Goeringu. Obdarzony ich zaufaniem,, jest on dziś człowiekiem, który najgorcej protestuje na posiedzeniach rady ministrów przeciwko wprowadzeniu w życie programu hitlerowskiego, zawierającego socjalizację banków i niektórych innych przedsiębiorstw oraz dziedzin produkcji. Ol brzymie zamówienia, jakie otrzymuje dziś ciężki przemysł, pochodzą z rąk Goeringa. W zamian za to zasiada on w zarządach wielu wielkich firm jak np. Thyssena.

Wybitnie pro - kapitalistyczne stanowisko Goeringa wywołuje nieporozumienia jego z Hitlerem, Gobbelsem oraz z Loyem i Federem, dwoma bliskimi współpracownikami kanclerza, znanymi ze swoich radykalnych tendencyj. W Prusach Goering poprostu zabronił realizować gospodarczy program Federa, zmierzający do rozdrobnienia wielkiej własności, kolonizacji itd. Tem samem wywołał poważne niezadowolenie wśród członków oddziałów szturmowych; rozczarowanie ich zwraca się, oczywiście, przeciwko Hitlerowi, który

**nie dotrzymuje swych przyrzeczeń..**

Koła finansowe, przemysłowe, obszarnicze itd. zdają sobie doskonale sprawę, iż nie zdołają pozbyć się Hitlera bez prawdziwej rewolucji ludowej. Rozumieję to, zamierzają osiągnąć swój cel w inny sposób, a mianowicie za pomocą dymisji Hindenburga, którego miejsce zająłby Hitler. No, a jego stanowisko objąłby Goering, który jako kanclerz, stałby się istnym panem losów kraju.

Hitler otaczał się zawsze współpracownikami pochodzącymi z proletarjatu lub drobnomieszczaństwa, natomiast Goering szukał zawsze kontaktu ze sferami wyższemi, z których sam wyszedł. Koncepcje ekonomiczno — społeczne Hitlera, mimo całej swojej mglistości, mają tendencję faworyzowania interesów mas ludowych. Tego właśnie najbardziej obawiają się sfery wyższe: dążą one do sparaliżowania w zarodku ewentualnych zamierzeń Hitlera, i

**jako narzędzia swego używają Goeringa.**

Zagrożony „Führer" chce się oczywiście bronić. Czując niebezpieczeństwo z prawej strony, Hitler od nawia swoje stosunki w Grzegorzem Strasserem, swoim niedawnym przeciwnikiem, który, należał do radykalnego, robotniczego skrzydła partii hitlerowskiej. Strasser. świetny znawca życia gospodarczego Niemiec, pierwszorzędny organizator, człowiek „z ludu", podobnie jak Hitler, również nie lubi Goeringa i obawia się go.

Sojusz ten niepokoi oczywiście władcę Prus, który szykuje się do obrony. Tworzy on z pośród pruskich oddziałów szturmowych swoje pretorjańskie kohorty; podczas gdy Hitler organizuje porady S. S. w Berlinie i na prowincji, Goering **odbywa przeglądy swoich szturmowców w pałacu sportowym...**

Goebbels również źle żyje z Goeringem. Zakaz wyświetlania filmu „Horst Wessel" przez ministra propagandy objaśnia się tem, iż film ten był osobistą imprezą Goeringa, który włożył w nią moc pracy i energji, lecz minister propagandy zrobił mu przykrą niespodziankę, ogłaszając film za niedozwolony.

W. R.

# Sądy pracy będą zniesione?

## Przyczyną kompresja budżetu

**WARSZAWA, 24.10. Z Warszawy donoszą o zamierzonem zniesieniu sądów pracy na terenie całego kraju.**

**Przyczyną zniesienia sądów pracy w liczbie 17; są oszczędności, jakie przeprowadza obecnie ministerjum sprawiedliwości.**

**Dotychczas sądy pracy utrzymywane były przez to ministerjum, przyczem 300 tys. złotych rocznie wypłaca to ministerjum opieki społecznej. Przeprowadzając kompresję budżetu, min. spr. zwróciło się do min. op. społ. z propozycją całkowitego przejęcia sądów pracy. Ponieważ propozycja ta nie została przyjęta, przeto zapadła decyzja likwidacji tych sądów.**

**Agendy sądów pracy przejęte będą częściowo przez sądy grodzkie, część zaś przez sądy okręgowe.**

**Wiadomość powyższa wywołała wśród sfer pracowniczych olbrzymią konsternację.**

# Trumna szpiega

## na antypolskiej wystawie w Bytomiu

W Bytomiu bawi obecnie, prowokacyjna wystawa ruchoma, zorganizowana na cześć znanego szpiega niemieckiego Leona Schlagetera.

Jak wiadomo, Schlageter był szpiegiem niemieckim i przywódcą terorystów na terenie okupacyjnym Ruhry i przed 10 laty został stracony wyrokiem sądu pod zarzutem wysadzania mostu kolejowego przed nadejściem pociągu, wiozącego żołnierzy francuskich.

Obecnie hitlerowcy robią z niego największego bohatera narodowego i w celach propagandowych zorganizowali wystawę ruchomą, wożąc ją od miasta do miasta.

Obecnie wystawa przybyła do Bytomia, głównie w celach antypolskiej propagandy i jest ogromnie reklamowana przez prasę hitlerowską. Wszystkie szkoły miejscowe muszą ją zwiedzić, a oczywiście nauczyciele odpowiednio objaśniają młodzieży tę antypolską wystawę.

W halu makabrycznie urządzonym i oświetlonym, ustawiona jest czarna drewniana trumna, w której złożone były zwłoki rozstrzelanego z wyroku sądu francuskiego szpiega niemieckiego. Sama wystawa obejmuje szereg listów, fotografij, rozkazów, wyrok śmierci na Schlagetera itd.

Równocześnie przy tej wystawie urządzili hitlerowcy wystawę pamiątek plebiscytowych, oczywiście antypolskich.

Znajdują się tam rozmaite fotografje, rozkazy, ogłoszenia itd., wydawane przez polskie władze plebiscytowe na G. Śląsku.

Wystawa ma zilustrować rzekome zbrodnie i gwałty, popełnione przez polskich powstańców na „niewinnych" niemcach w czasie walk plebiscytowych.

# Korona królewska

## wykopana z pod bruku

Przedziwny wypadek zdarzył się przed kilkoma dniami w Kopenhadze.

Na miejscowym placu Middle part pracował przy filarach wznoszącego się tam wiaduktu pewien młody robotnik. Podczas pracy poczuł, że łopata jego natrafiła na coś twardego. Nachylił się i zobaczył jakąś paczkę zawiniętą w pożółkły papier. Rozwinął ją i ujrzał wspaniałą koronę wysadzaną drogocennemi kamieniami.

Zdumiony, natychmiast zawiadomił swego majstra, a ten zaniósł cenny przedmiot do komisarjatu policji.

Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że jest to autentyczna korona królewska.

Z komisarjatu zatelefonowano więc do pałacu królewskiego i do wiedziano się, że korona króla Danji jest na swojem zwykłem miejscu.

Powstało. więc, drugie przypuszczenie. Korona pochodzi z jakiegoś muzeum, z którego ją skradziono.

Zwołano komisję archeologów duńskich, a ci przyjrzawszy się koronie, stwierdzili, że jest autentyczna, że została sporządzona w końcu XV wieku przez złotników skandynawskich i angielskich, ale że jest to egzemplarz nikomu w Danji nie znany.

Historycy przypuszczają, że mogła należeć do ostatniego katolickiego króla tego kraju, Chrystjana II, który uciekł z Danji po triumfie reformacji.

Inni, znowu, sądzą, że korona ta mogła być własnością klasztoru, gdzie zdobiła figurę jakiegoś świętego i że podczas zamieszek religijnych mogła być zakopana przez uciekających mnichów.

W każdym razie, przedmiot ten został przekazany Muzeum Narodowemu w Kopenhadze, a robotnik brukarski otrzyma olbrzymią nagrodę, równającą się trzeciej części wartości cennej korony.

# IDZIEMY KU LEPSZEMU...

## Z plenarnego zebrania izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

## Referat prezesa izby, inż. St. Gadomskiego.

Onegdaj, pod przewodnictwem prezesa St. Gadomskiego, odbyło się plenarne posiedzenie izby przemysłowo handlowej w Sosnowcu. Po przyjęciu przez izbę protokułów z ostatnich dwuch walnych zebrań, prezes Gadomski wygłosił nader rzeczowy referat o stanie gospodarczym okręgu izby.

### PRZEMÓWIENIE PREZESA GADOMSKIEGO.

Wysoka Izbo!

Według wiadomości prasowych minister skarbu, udzielając wywiadu o znaczeniu powodzenia pożyczki narodowej dla budżetu państwa i o jej wpływie na walutę, zaznaczył w końcu swego oświadczenia, **że istnieją objawy, dające podstawę do pomyślnej oceny konjunktury.** Współczynniki produkcji wzrosły niewątpliwie w ostatnich miesiącach, wpływy budżetowe w sierpniu i wrześniu rb. były lepsze od zeszłorocznych, obroty handlowe z zagranicą wykazują nietylko wzrost przywozu, który może być tłumaczony bliskiem wprowadzeniem nowej taryfy celnej, ale wzrost i wywozu. Nastąpiło też jakby lekkie odprężenie psychiczne, dążenie do tezauryzacji zmalało w ostatnich czasach, pieniądz częściej poszukuje lokaty. Trwa to może za zbyt krótko jeszcze, ale więcej faktów zdaje się raczej przemawiać za pewną poprawą konjunktury, niż za jej osłabieniem, za pogłębianiem się kryzysu. Niestety, nie posiada jeszcze izba nasza wyczerpujących danych o stanie życia gospodarczego jej okręgu w III kwartale rb., nie jestem więc w możności przedstawienia wysokiej izbie dokładnego obrazu zachodzących w tej dziedzinie zjawisk i wysnucia zupełnie ścisłych wniosków, czy i w jakiej mierze objawy konjunkturalne, o których wspomniałem na wstępie, znajdują potwierdzenie na terenie, objętym działalnością naszej izby. Jeżeli jednak sięgniemy do tych danych, któremi już rozporządzamy, to zauważyć możemy

## na wielu odcinkach objawy polepszenia,

które nie występują wyłącznie pod wpływem czynników sezonowych, lecz mogą uchodzić za wyraz pomyślniejszej tendencji konjunkturalnej, zarysowującej się od kilku miesięcy, na co już, zresztą, miałem zaszczyt zwrócić uwagę w mem sprawozdaniu, złożonem na plenarnem zebraniu izby w dn. 5 lipca r. b. A więc, jeśli przyjmiemy wskaźnik produkcji, czy też liczby robotniko-godzin — bo danych co do wysokości obrotów nie posiadamy, a zresztą nie miałyby te ostatnie decydującego znaczenia wobec ogólnego spadku cen — w III kwartale roku ubiegłego 1932 za sto, to dla III kwartału roku bieżącego otrzymamy — dla tych samych nielicznych wprawdzie działów przemysłu, co do których dane już izba posiada — wskaźniki następujące:

| | | | |
|---|---|---|---|
| W przemyśle | węglowym | produkcja | 99.5 |
| „ „ | rud żelaznych | „ | 527.— |
| „ hutnictwie | żelaznem | „ | 143.— |
| „ przemyśle | metalowym i maszynowym | robotniko godzin „ | 97.— |
| „ przemyśle | chemicznym | „ | 102.— |
| „ „ | mineralnym | „ | 110.— |
| „ „ | drzewnym | „ | 120.— |
| „ „ | budowlanym | „ | 89.— |
| „ „ | włókienniczym | „ | 116.— |
| „ „ | skórnym | „ | 107.— |
| „ „ | spożywczym | „ | 86.— |
| „ „ | papierniczym | „ | 101.— |

Widzimy zatem w przemyśle skórnym wzrost o 7 proc., w mineralnym — o 10 proc., we włókienczym — o 16 proc., w drzewnym — o 20 proc., w hutnictwie żelaznem — o 43 proc., a w kopalnictwie rur żelaznych — o 427 proc.; w przemyśle chemicznym, papierniczym i w produkcji węgla kamiennego zmian nie było, natomiast pewne osłabienie — o 3 proc. wykazuje przemysł metalowy i maszynowy, a zmniejszenie o 10 proc. przemysł budowlany i o 14 proc. przemysł spożywczy. Te ostatnie są, być może, wywołane ogólnem zubożeniem w ostatnich latach kryzysowych, które sprawiło, że szersze masy ludności w dalszym ciągu ograniczają spożycie, co powoduje obniżenie obrotów w przemyśle spożywczym i że przemysł nie jest w stanie inwestować, co pociąga za sobą osłabienie w przemysłach metalowym, maszynowym i budowlanym.

### ALE I W PRZEMYŚLE METALOWYM

niektóre działy wykazują pewną tendencję zwyżkową: mianowicie zamówienie sezonowe na odlewy handlowo-budowlane napływały do wszystkich odlewni i poprawa konjunkturalna w tej gałęzi przemysłu zaznaczyłaby się, niewątpliwie, wyraźniej, gdyby nie spadek — w wyniku ostrej konkurencji — cen niżej poziomu roku zeszłego. W fabrykach drutu i gwoździ również nastąpiła poprawa i pewne unormowanie stosunków z powodu ograniczenia konkurencji wskutek utworzenia konwencji, mającej na celu regulowanie cen.

Jeśli chodzi o

## stan eksportu

w okręgu naszej izby, to, porównując wywóz w ciągu ostatnich 4-ch miesięcy r. b. (czerwiec—wrzesień) z analogicznym okresem roku ubiegłego 1932-go, dla którego przyjmujemy wskaźnik 100, otrzymamy wskaźniki dla ważniejszych artykułów wywozu, mianowicie:

| | |
|---|---|
| dla wyrobów hutniczych | 214 |
| „ węgla | 96 |
| „ naczyń emaljowanych | 156 |
| „ przędzy wełny czesankowej | 63 |
| „ bieli cynkowej | 157 |
| „ mebli giętych | 103 |

czyli nastąpił spadek tylko w dziedzinie wełny czesankowej o 37 proc. i w węglu — o 4 proc., natomiast wzrost, ujawniający zresztą ostatnio dużą tendencję do spadku — o 3 proc. — w meblach giętych, o 56 proc. w naczyniach emaljowanych, o 57 proc. w bieli cynkowej i o 114 proc. — w wyrobach hutniczych. Skoro zaś zważymy, że poza węglem i bielą cynkową, dla których powyższe wskaźniki zostały ustalone na podstawie wagi dokonanych wywozów, wskaźniki innych artykułów eksportu określone są na podstawie wartości dokonanych obrotów, i uwzględnimy zniżkową tendencję cen, istniejącą w tym czasie na eksportowych rynkach zbytu, to dochodzimy do wniosku, że naogół eksport z okręgu izby sosnowieckiej w okresie ostatnich 4-ch miesięcy kształtował się na znacznie wyższym poziomie, niż w analogicznym okresie roku ubiegłego 1932-go.

### PRZECHODZĄC DO STANU ZATRUDNIENIA,

stwierdzić możemy, że notowany w III kwartale każdego roku spadek bezrobocia zaznaczył się również tak samo i w roku bieżącym i wybitniej jeszcze niż w roku poprzednim. Wpłynęła na to pewna ogólna poprawa w przemyśle, następnie zaś uruchomienie — głównie w miastach — robót inwestycyjnych, finansowanych przez fundusz pracy.

Ogólna liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy na terenie województwa kieleckiego, stanowiącego okręg naszej izby, wynosiła w lipcu 26.488 i w sierpniu 22.476, co wynosi — w stosunku do ogólnej liczby bezrobotnych w Polsce — 12,4 proc. w lipcu i 10,9 proc. w sierpniu — wobec 29.993 zarejestrowanych bezrobotnych w lipcu r. ub. i 21.232 — w sierpniu, stanowiących 13,7 proc. i 12 proc. w stosunku do całego państwa. Wprawdzie z zestawienia tych liczb wynika, że choć w sierpniu r. b. absolutna liczba bezrobotnych była większa, niż w sierpniu roku ubiegłego, to jednak procentowy stosunek do ogółu bezrobotnych w Polsce był niższy, i że w obu miesiącach lipcu i sierpniu r. b. ten procentowy stosunek był niższy, niż w tychże miesiącach roku ubiegłego, co wskazuje, że

**na terenie województwa kieleckiego akcja zatrudnienia bezrobotnych była prowadzona skuteczniej, niż na terenie całego państwa.**

## W dziedzinie handlu

ogólny poziom cen hurtowych obniżył się znacznie z powodu spadku cen artykułów rolniczych, podczas, gdy ceny artykułów przemysłowych uległy tylko nieznacznej zniżce. W obrotach handlu detalicznego zaznaczyła się pewna zwyżka, począwszy od połowy lipca, przedewszystkiem w branży konfekcyjnej i spożywczej; dalszy wzrost ożywienia nastąpił w końcu sierpnia i we wrześniu w gałęziach konfekcyjnej, włókienniczej, garbarskiej, kolonjalnej, perfumeryjnej, wreszcie w związku z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego — w branży drukarskiej i papierniczej.

Spadek dolara wywołał w Polsce, podobnie jak w innych krajach, ucieczkę od waluty amerykańskiej i zakłócony przejściowo spadkiem dolara dopływ wkładów do instytucyj finansowo przybrał w sierpniu znów na sile przy pomyślnym objawie zamiany wkładów dolarowych na złotowe, ale dane instytutu badania konjunktur gospodarczych i cen, o czem wzmiankę znalazłem w dziennikach z dnia wczorajszego, wykazują — skutkiem tej może zmiany — w miesiącu wrześniu ponowne zmniejszenie się globalnej sumy wkładów.

Działalność w kierunku uzdrowienia stosunków kredytowych — przez obniżkę stopy procentowej i konwersji uciążliwych długów — zaczyna wywierać dodatni wpływ na stan rynku pieniężnego i **obserwować się daje znaczny spadek upadłości i nadzorów sądowych oraz polepszenie się płatności kredytowych.** Poprawiła się też znacznie płatność weksli handlowych i kwota miesięczna protestowanych weksli, która w r. ub. 1932-im wynosiła w okręgu naszej izby przeciętnie miesięcznie 5.800.000 zł., w roku bieżącym — do sierpnia włącznie — zmniejszała się z każdym miesiącem i spadła do kwoty przeciętnej 2.400.000 złotych, wyrażając się w miesiącu sierpniu kwotą tylko 1.900.00 złotych.

Reasumując wszystko, co powyżej zostało przytoczone, możemy, kierując się pewnym optymizmem, powiedzieć to samo, co zaznaczyłem na początku, że **w naszem życiu gospodarczem istotnie dają się spostrzegać objawy, noszące znamiona niejakiego polepszenia.** Są one jednak dość płynne i twierdzenie, że kryzys przemija, że się już po drugiej stronie znajdujemy i możemy swobodniej odetchnąć, byłoby ryzykownem. Kryzys, który się tak powoli rozwijał, jeszcze wolniej będzie ustępował, bo na przezwyciężenie jego ponieść trzeba będzie jeszcze dużo wysiłków, a na nie niełatwo stać będzie nasze bardzo wyczerpane życie gospodarcze, choć ono złożyło ostatnio takie dowody ofiarności, przyczyniając się wybitnie, w imię interesów państwowych, do powodzenia pożyczki narodowej.

# Czy będą uszczuplone kompetencje i wpływy izb przemysłowo-handlowych?

W związku ze sprawozdaniem prezesa izby inż. Gadomskiego radny Saper zgłosił w imieniu sekcji handlowej następującą interpelację:

### INTERPELACJA R. SAPERA.

W związku z informacjami o zmianie rozporządzenia prezydenta R. P. o izbach przemysłowo-handlowych w kierunku utworzenia przymusowego związku izb przemysłowo-handlowych, sekcja handlowa zwraca się z zapytaniem:

1) czy istotnie zamierzone zmiany odbiegają od treści poddanego niedawno opinji izb projektu ministerjum przemysłu i handlu;

2) w szczególności, czy przewidzianem jest utworzenie dla związku izb przemysłowo - handlowych nietylko wspólnego sekretarjatu, lecz biura dla merytorycznego załatwiania spraw z dyrektorem, mianowanym przez min. przemysłu i handlu na czele, wyposażonym w szeroki zakres działania, co w konsekwencji mogłoby spowodować przerzucenie ciężaru merytorycznego załatwiania spraw na związek izb, przy równoczesnem zmniejszeniu znaczenia izb, zwłaszcza prowincjonalnych.

### ODPOWIEDŹ PREZESA GADOMSKIEGO NA INTERPELACJĘ.

W odpowiedzi prezes Gadomski stwierdził, że zasady projektu noweli do rozporządzenia o izbach przemysłowo - handlowych powołującej do życia przymusowy związek izb, były następujące:

Związek izb otrzymuje osobowość prawną, izbom zastrzeżone jest prawo zajęcia odrębnego stanowiska, prace wykonawcze spełnia sekretarjat, na koszta którego izby mogą być obciążone opłatą w wysokości do 4 proc. wpływów z dodatków do cen świadectw przemysłowych.

Zasady powyższe zostały przez związek izb zaopinjowane **przychylnie**, z tem jedynie, że związek zaproponował obniżenie opłat na rzecz sekretarjatu do granicy 1 proc wpływów izb z powyższego źródła, przyczem wychodzono z założenia, że przy zagwarantowanej pełnej samodzielności izb, sekretarjat będzie miał do spełnienia **jedynie czynności wykonawcze.**

O zmianie zasad projektu, a w szczególności o mającem nastąpić powołaniu **nie sekretarjatu** wykonawczego **a specjalnego biura z dyrektorem wyposażonym w szerokie kompetencje** na czele, izba nasza **nie była poinformowana** i związek izb, jako taki, w stosunku do tego ostatniego projektu nie miał, o ile nam wiadomo, okazji zająć stanowiska.

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, że wobec znanej czynnikom urzędowym opinji izb w sprawie metod współpracy izb kompetencje i wpływy poszczególnych izb nie będą uszczuplone na rzecz tak pomyślanego związku i jego biura.

### UCHWAŁA ZEBRANIA PLENARNEGO.

Zebranie plenarne przyjęło do wiadomości odpowiedź prezesa izby na interpelację sekcji handlowej izby w sprawie struktury przymusowego związku izb, i stwierdza, że wprowadzenie w ostatniej chwili, nieodpowiadających poprzedniemu projektowi, jak również opinji związku izb zmian w tymże projekcie, wywołuje uzasadnione zaniepokojenie.

Zebranie plenarne wyraża jednak przeświadczenie, że — wobec znanego i poważnemi względami gospodarczemi umotywowanego, stanowiska izb przemysłowo-handlowych — wspólnem staraniem rządu oraz przyszłych władz związku izb przemysłowo-handlowych będzie, by powołanie do życia przymussowego związku izb nie wpłynęło równocześnie w jakimkolwiek stopniu na ograniczenie zastrzeżonej ustawowo samodzielności oraz znaczenia i wpływu poszczególnych izb przemysłowo-handlowych. Zebranie plenarne wzywa zarząd do dołożenia wszelkich starań, by zasady powyższe były konsekwentnie przestrzegane.

### BUDŻET.

Z kolei izba uchwaliła preliminarz budżetowy na rok 1934, w dochodach i wydatkach na sumę 289.100 zł., poczem podjęto następującą uchwałę, dotyczącą

## Zryczałtowanie podatku przemysłowego dla drobnych płatników

Mając na uwadze udogodnienie, jakie przynosi system zryczałtowanego podatku obrotowego, plenarne zebranie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu wypowiada się za koniecznością utrzymania w dalszym ciągu powyższego systemu, w ujęciu rozporządzenia ministra skarbu z dnia 4 lutego 1932 r., przy uwzględnieniu jednak poniższych zasad, któreby z jednej strony dostosowały wysokość wymiarów zryczałtowanego podatku do obecnych warunków gospodarczych, z drugiej zaś usunęły istniejące w powyższem rozporządzeniu luki i braki:

1) ze względu na znaczny spadek obrotów w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych w latach 1932 i 1933 oraz ze względu na brak uzasadnionych przypuszczeń co do zwiększenia się obrotów w roku 1934, należy za podstawę ustalenia ryczałtu przyjąć przeciętną sumę obrotów z lat 1929, 1930 i 1931 z równoczesnem zmniejszeniem uzyskanej stąd sumy w granicach conajmniej do 30 proc. Od ustalonych w ten sposób sum obrotu zryczałtowany podatek winien być obliczony wedle 1 proc. stawki,

2) z tych samych względów ryczałt winien być wprowadzony narazie na rok 1934. Zastosowanie bowiem ryczałtu tylko na okres jednoroczny pozwoli z początkiem roku 1935 na poczynienie, uzasadnionych konjunkturalnie korektur,

3) celem uniknięcia podwójnego opodatkowania ustalone sumy zryczałtowanego podatku winny podlegać stosunkowemu obniżeniu w odniesieniu do tych przedsiębiorstw u których część obrotu pochodzi ze sprzedaży artykułów, podlegających scalonemu podatkowi przemysłowemu,

4) istniejąca w obecnie obowiązującem rozporządzeniu o zryczałtowaniu podatku luka w postaci braku środka prawnego przeciwko niezaliczeniu do przedsiębiorstw, podlegających zryczałtowaniu, winna być usunięta,

5) nawiązując do przyjętego w ustawie o podatku przemysłowym kryterjum „ciągłości przedsiębiorstwa", należy ustalić zasadę, że zmiana osoby właściciela przedsiębiorstwa w okresie czasu, stanowiącym podstawę do wymiaru ryczałtu, względnie w latach następnych, nie wyklucza przedsiębiorstwa od ryczałtu, o ile zmiana ta nie nastąpiła celem obejścia praw wierzyciela.

### GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA.

Następnie, po omówieniu sprawy rewizji niektórych opłat manipulacyjnych od podań o przywóz towarów reglamentowanych, na posiedzeniu poufnem dokonano wyboru członków głównej komisji wyborczej izby. Wybrani zostali pp.: prezes Gadomski, wiceprezesi Gruszczyński, Likiernik, Mirowski oraz radcowie Eychler, Saper, Machura i Oliner.

W końcu izba mianowała korespodenta izby z działu przemysłu autobusowego inż. Nestrypkę, dyrektora tramwajów.

Po krótkiej przerwie zebrani członkowie izby wysłuchali nader ciekawego odczytu, wygłoszonego przez prof. dr. Leopolda Caro, p. t. „Kapitalizm a solidaryzm".

# Czy nowa wielka zwyżka cen węgla?

Coraz częściej kolportowane są pogłoski o mającej nastąpić, wobec zbliżania się okresu chłodów, podwyżce cen węgla.

Pogłoski te wywołują ożywione komentarze wśród ludności.

Polska konwencja węglowa projektuje wprowadzenie znacznej podwyżki cen węgla dla konsumcji wewnętrznej w kraju.

Według dotychczasowych wersyj od 1 listopada ma wejść w życie podwyżka ceny o 80 groszy na cetnarze!

Ten nowy, oburzający krok kartelu węglowego wydać się musi tem bardziej nieuzasadniony, że obowiązujące w tej chwili ceny zostały ustalone dopiero niedawno, bo w dniu 15-go września br.

W tak krótkim przeciągu czasu nie zaszły przecież, jak wiadomo, żadne przyczyny, któreby mogły usprawiedliwić nowy zamach na kieszenie konsumenta w formie dwukrotnej podwyżki w ciągu jednego tygodnia.

Przeciwnie! Wszystko uzasadniałoby raczej i przemawiało za obniżką cen.

Przecież w ostatnim roku kartel trzykrotnie obcinał zarobki robotników w kopalniach, zredukowano szereg robotników, obcięto płace personelowi urzędniczemu. Ogólne zatem koszta zostały zmniejszone.

Nie mogą też kopalnie zasłaniać się ciężarami z tytułu eksportu, gdyż rząd bynajmniej nie podniósł ich udziału na rzecz funduszu eksportowego.

Jest tylko jeden moment, który wchodzi w grę.

Oto zbliżająca się zima zmusza ludność nawet najuboższą do zaopatrzenia się w węgiel. Wzrośnie sezonowo popyt i zacznie się konjunktura.

Ten moment postanowił wyzyskać kartel, by ściągnąć wyśrubowany haracz — jeżeli nie staną temu na przeszkodzie czynniki, powołane do ochrony interesu publicznego.



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Październik 25 Środa

Dziś: Kryspina
Jutro: Ewarysta
Wschód słońca: 6.28
Zachód słońca: 16.33

## RADJO

### WARSZAWA.

Środa, 25 października.

7.00. Sygnał czasu 7.05. Gimnastyka. 7.20 Płyty. 7.35 Dz. poranny. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegląd. Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polsk. 11.50. Wiad. bież. 11.58 Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. południ. 12.35. Kom. meteor. 12.40. Płyty. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Utwory fortp. 16.10. Piastowa gołąbka w sępiem gnieździe. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55 Płyty. 17.50. Skrzynka poczt. roln. 18.00. Tr. z Krak. 18.20. Piosenki chóru Dana. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Teatr wyobraźni. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Piosenki przy gitarze. 20.45. Od cesarskiej kolebki do szafotu. 21.00. Recital z Poznania. 21.20. Recital fortp. 22.00. Kom. sport. 22.10. Tr. z Krak. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05 Muzyka tan.

### KATOWICE.

Środa, 25 października.

7.00. Aud. poranna. 11.25. Program na dz. bież. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.40. Tr. z Warsz. 15.25. Urz. cedula 15.30. Tr. z Warsz. 16.40. Skrzynka pocztowa. 16.55. Koncert ork mandolinistów. 18.00. Tr. z Warsz. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Gospodyni śląska. 19.25. Feljeton lit. 19.40. Program na dz nast. 19.45. Tr. z Warsz. 22.30. Płyty. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—:O:—

## Z Kielc.

(k) **Ogród botaniczny powstanie w Kielcach.** Dyrekcja państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Kielcach przystąpiła do zakładania ogrodu botanicznego, który służyć będzie celom naukowym młodzieży kieleckich szkół średnich. Ogród obejmie przestrzeń 8 tys. metrów kwadratowych, która została zdrenowana i ogrodzona oraz wykopano stawek dla hodowli roślin wodnych przy pomocy sum z funduszu na zatrudnienie bezrobotnych. Na terenie ogrodu zmontowana będzie stacja meteorologiczna 2 rzędu.

(k) **Zamach na sołtysa i sekretarza.** We wsi Mszadła Stara w pow. kozienickim nieznany sprawca dał trzy strzały rewolwerowe przez okno do mieszkania sołtysa Tworzyckiego.

W mieszkaniu tem znajdował sęi podówczas sekwestrator urzędu skarbowego w Kozienicach Stefan Gielniewski. Strzały poza wybiciem szyb w oknie nie wyrządziły nikomu szkody.

(k) **Nieszczęśliwy wypadek.** We wsi Brzezinki Stare w pow. kozienickim Jan Suwała w czasie młócenia zboża młockarnią uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i wskutek odniesionych obrażeń zmarł.

(k) **Zmarł pod zwałami wapna.** Na drodze Busko — Wiślica, wóz załadowany wapnem wywrócił się do rowu, przyczem jadący na wozie furman Franciszek Kieljan z Prosowic w pow. pińczowskim uległ zgniecenia i zmarł na miejscu.

(k) **Kulą rewolwerową chciał przeciąć pasmo swego życia.** Teodor Monkiewicz, pisarz majątku Zochcinek w pow. opatowskim wystrzałem z rewolweru skierowanem w głowę usiłował pozbawić się życia.

W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Opatowie.

(k) **Włamanie do sklepu.** Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu spożywców „Leśna" w Zagnańsku w pow. kieleckim gdzie skradli różnych towarów na łączną sumę 350 zł.

(k) **Złodzieje wykopali tunel by dokonać kradzieży.** Około godz. 2 w nocy dnia 22 bm. we wsi Kawęczyn w pow. stopnickim 6 osobników wykopało podkop do mieszkania Jana Walańskiego i dostawszy się do wnętrza sterroryzowali domowników, poczem zrabowali 1210 zł. gotówką, 3 weksle na kwotę 250 zł. oraz różne przedmioty.

Pięciu napastników aresztowano, przyczem jeden z nich został rozpoznany przez Walańskiego.

# Z Zagłębia.

## TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w środę po cenach zniżonych sensacyjna amerykańska sztuka ze śpiewami i tańcami p. t. „Brodway", która zdobyła sobie ogromne uznanie prasy i publiczności, dzięki świetnym piosenkom, sensacyjnej treści i doskonałej grze artystów z p.p.: Mikołajewskim, Dąbrowskim, Szafrańskim, Orlińskim, Gołaszewską, Gersonówną na czele. W czwartek i piątek dnia 26 i 27 bm. dwa gościnne występy znakomitej pary amerykańskich artystów pp. Lucy i Miszy Germanów w otoczeniu swego zespołu w głośnej sztuce amerykańskiego pisarza Kalmanowicza p. t.: „Matka i Teściowa". Sztuka ta cieszyła się ogromnem powodzeniem w Warszawie, Łodzi i Krakowie.

•

Sroda dn. 25 bm. godz. 20 m. 15 — „Brodwäy" po cenach zniżonych od 50 gr. do Zł. 2.80.

Czwartek, dn. 26 bm. o godz. 20 m. 30 — „Matka i teściowa".

——oOo——

— **Osobiste.** W ub. sobotę w Krakowie odbył się ślub p. Anieli Cieślińskiej z p. Tadeuszem Wieczorkiewiczem, inż. tramwajów elektrycznych w Sosnowcu.

— **W 15-lecie niepodległości dwudniowe ferje w szkołach.** Minister oświaty wydał okólnik w sprawie obchodu rocznicy 15-lecia niepodległości przez młodzież.

Sobota, dn. 11 listopada będzie wolna od nauki i w ten sposób młodzież zyska dwudniowe ferje.

### WICEWOJEWODA BRATKOWSKI W ZAGŁĘBIU.

Wczoraj bawił w Zagłębiu w sprawach służbowych wicewojewoda kielecki p. Bratkowski.

### NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK NA KOP. MILOWICE.

Na kopalni Milowice wydarzył się onegdaj w godzinach popołudniowych nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 29-letni górnik Józef Mróz.

Na filarze na dole kopalni oderwała się bryła węgla, która runęła na nieszczęśliwego, wskutek czego doznał on złamania kręgosłupa i zgniecenia klatki piersiowej. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

### WCZORAJ ODBYŁA SIĘ W „TEPSIE" WYPŁATA ZA WRZESIEŃ.

W dniu wczorajszym huta szkła na „Teps" w Strzemieszycach wypłaciła robotnikom zaległości za wrzesień. Sprawa uruchomienia huty nie jest jeszcze zdecydowana. Prawdopodobnie odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspektoracie pracy.

— **Koło młodzieży przy domu ludowym na Saturnie.** Dom ludowy na Saturnie wznowił ożywioną działalność. Odbyło się organizacyjne zebranie członków, na którem powołano do życia koło młodzieży przy domu ludowym.

Przy kole postanowiono stworzyć sekcję sceniczną, która zajmie się opracowaniem kilku sztuk.

W opracowaniu znajduje się „Jasełka".

Członkowie koła mogą korzystać ze wszystkich czasopism i z bibljoteki domu ludowego. Dotychczas na członków zapisało się 30 osób. Prezesem koła obrano p. **Brentnera**, wiceprezesem p. **M. Warońską.**

— **Z zebrania zw. rezerwistów w Będzinie.** W sprawozdaniu, omawiającem zebranie zw. rezerwistów w Będzinie, umieszczonem w ub. sobotę wkradł się chochlik drukarski. Mianowicie winno być prezes związku rezerwistów p. Tyszko oraz opuszczono nazwisko p. Kazimierza Lengasa, który w związku objął referat samopomocy.

— **Wystawa obrazów.** W gmachu seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu, przy ul. Wawel, w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 12 w południe, pod protektoratem starostostwa Boxów, nastąpi otwarcie pierwszej wystawy zrzeszenie artystów plastyków Zagłębia Dąbr. „Blok".



# Do społeczeństwa!

Otrzymaliśmy poniższą odezwę:

Katolicki związek „Caritas", zrzeszający stowarzyszenia i instytucje charytatywne oraz katolickie zakłady wychowawcze i opiekuńcze, zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o poparcie w „Tygodniu miłosierdzia" akcji charytatywnej, organizowanej przez poszczególne parafje. (29. X 33 r. — 5. XI 33 r.)

Wskutek nędzy, spowodowanej brakiem pracy, akcja ta w obecnym czasie ma szczególniej ważne znaczenie. Ludzi potrzebujących pomocy jest coraz więcej. Niech więc ci, którzy mają pracę i zarobki nawet najskromniejsze, podzielą się według możności z tymi najnieszczęśliwszymi, co pracy znaleźć nie mogą.

Ofiary choćby najmniejsze, ale przez wszystkich złożone, mogą stać się wydatną pomocą dla potrzebujących.

Niech każdy w sumieniu swem zastanowi się, że nie może pozostać obojętny na wezwanie komitetów parafjalnych.

Niech każdy spełni swój obowiązek chrześcijański względem znajdujących się w rozpaczliwych warunkach.

Niech nikogo nie zabraknie w Wielkiej akcji Miłosierdzia.

Dyrektor: **ks. kan. Fr. Raczyński.** Prezes: **Dr. med. K. Zahorski**

Sosnowiec, 24. X. 1933 r.

# Dzień chorych w Sosnowcu.

Pp. kupcy, piekarze, cukiernicy i rzemieślnicy! W tych dniach rozpocznie się zbiórka darów na „dzień chorych" W dniu 3 listopada w parafji Wniebowzięcia N. M. Panny w Sosnowcu, po uroczystem nabożeństwie urządzone zostanie śniadanie dla chorych, a tegoż dnia po południu chorzy odwiedzani będą w szpitalach i ci chorzy w domach, których nie będzie można przywieźć do kościoła na nabożeństwo. W czasie tych odwiedzin ofiaruje się chorym owoce, cukierki, ciastka itp. Zwracamy się więc z gorącym apelem do pp. kupców, piekarzy, cukierników i rzeźników o łaskawe składanie ofiar na ten cel. Panie zbierać będą dary w bieżącym tygodniu na listy podpisane i ostemplowane przez stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

# Banda oszustów zagłębiowskich przed sądem

## Drugi dzień rozprawy

Proces w wielkiej aferze oszukańczej w okręgowym funduszu bezrobocia w Sosnowcu, toczący się od poniedziałku w sądzie okręgowym, wzbudza niesłabnące zainteresowanie. Po rewelacyjnem wyznaniu oskarżonego **Stanisława Chudzika** w pierwszym dniu rozprawy, sąd przystąpił do przesłuchania świadków, których zeznania oświatliły oszukańcze metody, jakiemi się posługiwali główni oskarżeni w procesie, **Lisowski i Fusiecki.**

Plan działania obmyślany był ze wszystkiemi szczegółami. Po nabyciu odpowiednich pieczęci i blankietów druczków w nieustalonych do dziś zakładach na Górnym Śląsku, aranżerowie afery **zaopatrzyli członków swej szajki we wszystkie potrzebne dokumenty, które przy wypłacie zasiłków nie budziły najmniejszej wątpliwości.** Dzięki doskonałej znajomości organizacji funduszu bezrobocia i stosunków panujących w tej instytucji, proceder oszukańczy trwałby niewiadomo dokąd, gdyby nie... anonim.

Na skutek anonimu wszczęto śledztwo, które ujawniło całą aferę, a w wyniku **Lisowski i jego banda znalazła się w potrzasku.**

Przez cały wczorajszy dzień sąd badał świadków, których powołano około 40-tu. Zeznania ich dotyczyły przeważnie ustalenia kwot, podjętych przez oskarżonych z funduszu bezrobocia.

Wyrok ogłoszony będzie 27 bm. o godz. 10 rano.

# Wnuczek ukradł dziadkowi pieniądze na Piaskach.

Przed sądem w Czeladzi stanął 15-letni Jerzy Orpich z Piasków, oskarżony o kradzież 20 zł. na szkodę swego dziadka Wincentego Rychłowskiego.

W czasie nieobecności domowników Orpich ukradł z [illegible] mody 20 zł. poczem uciekł z domu w niewiadomym kierunku. Za zbiegiem rozesłano listy gończe.

Po upływie trzech dni Orpichowi brakło pieniędzy wobec czego wrócił do domu. Na rozprawie sądowej zarówno dziadek, jak i matka wydała o swym synku b. niepochlebne świadectwo.

W roku 1931 Orpich skradł dziadkowi narzędzia stolarskie za co sąd skazał go na 7 dni aresztu.

Na pytanie sędziego, co zrobił ze skradzionemi pieniędzmi, Orpich odpowiedział z uśmiechem „przehulałem. — Kupiłem sobie wódki, tytoniu i papierosów".

Sąd skazał młodocianego złodzieja na zamknięcie w domu poprawczym.

— **Święto 11 listopada w Maczkach.** W sali szkoły powszechnej w Maczkach z inicjatywy związku strzeleckiego odbyło się organizacyjne zebranie, celem utworzenia komitetu obchodu 15-ej rocznicy Niepodległości.

Zebranie zagaił prezes miejscowego koła BBWR i związku strzeleckiego, Bronisław Szczepaniak. Zebrani postanowili powołać komitet w skład którego weszli pp.: przewodniczący Bronisław Szczepaniak, wiceprzewodniczący, Felicja Miękinowa, sekretarz Stęplewski oraz członkowie: W. Wróblewski, F. Duda, J. Mańkutowa, W. Chorek, M. Wyrozumski, L. Lipecki, M. Dudziński, M. Jarzyński, P. Doniec, E. Sitnicki, E. Zalejski, J. Kozera F. Jurgaś, L. Kadej.

— **Z życia organizacyjnego ZZZ. w Strzemieszycach.** W niedzielę dnia 22 października odbyło się zebranie organizacyjne przy licznie zgromadzonych robotników. Referat o położeniu gospodarczem wygłosił poseł Konieczko, a sekretarz Zaborowski zreferował ideologje ZZZ.

### ZŁODZIEJ Z KOŚCIOŁA W STARYM SIELCU SCHWYTANY

W ub. niedzielę donosiliśmy o kradzieży pieniędzy ze skarbonki w kościele w Starym Sielcu. Powiadomiona o kradzieży policja rozpoczęła śledztwo i w dniu wczorajszym schwytała złodzieja, którym się okazał Bolesław Wawrzyn, mieszkaniec Sosnowca (Kaliska 24). Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

### SYMULACJA NAPADU.

Mieszkanka wsi Porąbka koło Kazimierza, 35-letnia Józefa Lorenc zgłosiła się onegdaj do komisarjatu policji i oświadczyła, że w nieznany osobnik i zrabował jej 10 pobliżu kolonji Kępa napadł na nią zł. W toku dochodzenia ustalono, że Lorencowa cały napad zmyśliła, pieniądze bowiem przegrała w „trzy karty", wracając z Dabrowy do domu. Lorencowa za sfingowanie napadu odpowie przed sądem.

— **Kraków chce pozyskać wykopaliska z Czeladzi.** Onegdaj dozór kościelny w Czeladzi otrzymał pismo z wydziału kultury i sztuki przy urzędzie wojewódzkim w Krakowie, w którem kierownik tego urzędu p. Oleś zapytuje dozór, co stało się z wykopaliskami wydobytemi przed dwoma tygodniami przy rozbieraniu fundamentów starego kościoła na cmentarzu w Czeladzi.

Wojewódzki wydział kultury i sztuki zainteresował tem i chciał pozyskać cenne wykopaliska w postaci złotej monety z 1663 roku oraz b. starego obrazku z wizerunkiem Matki Boskiej w oprawie szklanej.

Dozór kościelny odpowiedział, iż wykopaliska zabrał inż. powiatowy p. Gadomski, który przekaże je następnie budującemu się muzeum Zagłębia.

— **Zarząd cechu szewców i cholewkarzy w Sosnowcu.** Zawiadamia PP. członków i niečłonków mistrzów czeladników i chałupników, że przypadające święto patronów Kryspinów w dniu 25 bm. odłożone zostało na dzień 29 bm. to jest w niedzielę. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele w Pogoni o godz. 9 rano. Zbiórka o godz. 8.30 w lokalu tow. rzem., przy Orlej 18, na które zarząd zaprasza wszystkich szewców z rodzinami.

Po nabożeństwie zostanie wygłoszony ciekawy odczyt przez prof. Marjana Kantora - Mirskiego.

## Z Zawiercia.

(z) **Uruchomienie 3 pieca w szklarni.** W tych dniach zarządowi huty szkła nej w Zawierciu udało się uzyskać większe zamówienie zagraniczne, któ re wpłynie na powiększenie produkcji Zaznaczyć trzeba, że obecnie w szklar ni czynne są dwa piece, przyczem fa bryka zatrudnia 790 robotników, w związku zaś z otrzymaniemi zamówie niami 2 listopada nastąpi uruchomie nie trzeciego pieca, a stan zatrudnie nia ma być powiększony o 350 robotni ków. W lwiej części zatrudnieni będą fachowcy. Przygotowania do urucho mienia trzech pieców już się rozpoczę ły, jak również rozpoczęły się już za pisy fachowców szklanych.

Zaznaczyć trzeba, że huta szklana w Zawierciu jest obecnie jedyną placów ką przemysłową na terenie Zawiercia zatrudniającą około 800 robotników. Po zostałe zakłady przemysłowe zatrudnia ją mniejszą znacznie ilość robotników.

(z) **Kto ma otrzymać jeszcze ziemnia ki.** W związku z prowadzoną obecnie akcją ziemniaczaną, przybyła wczo raj do komisarza Langerta delegacja robotników, zatrudnionych obecnie na robotach publicznych, a którzy według wszelkiego prawdopodobieństwa w najbliższym czasie zostaną zredukowa ni. Delegacja oświadczyła, że zatrud nieni obecnie na robotach publicznych proszą o objęcie ich akcją ziemniaczą ną. Prośbę swą delegacja motywowa ła tem, że robotnicy zarabiający 2 i pół zł. nie byli wstanie poczynić o szczędności, które pozwoliłyby im na zakup ziemniaków na zimę. Znale źli się więc również, jak i ich koledzy nie zatrudnieni w sytuacji bez wyjścia W odpowiedzi komisarz Langert o świadczył, że poczynił już w tej spra wie starania i w najbliższych dniach ziemniaki otrzymają wszyscy bezrobot ni zarejestrowani na akcję dorażną.

(z) **Z działalności pow. kom. PW. i WF.** Pod przewodnictwem starosty Konopackiego odbyło się zebranie po wiatowego komitetu PW. i WF., w którem wziął udział obwodowy ko mendant PW. i WF. major Michocki. Na zebraniu tem przyjęto do wiado mości sprawozdanie pow. kom. PW. i WF., dotyczące prac w okresie letnim 1933 r., oraz z obozów letnich, urzą dzanych przez pow. kom. na Centurji. Poza tem złożyła sprawozdanie komi sja rewizyjna, które również przyjęto do wiadomości. Wobec ustąpienia z pow. kom. PW. i WF. prof. Pytlarza na miejsce to powołano sekretarza ma gistratu p. J. Czarnotę.

# „Magicy" i „hypnotyzerzy"
## przed sądem w Czeladzi
### za profanację grobów

Rozprawa sądowa w sprawie kradzieży czaszek i piszczeli ludz kich z grobowców pod zrujnowanym kościółkiem na górze św. Doroty w Grodźcu, wyznaczona na dzień wczorajszy, wywołała w Czeladzi zrozumiałe zainteresowanie. Przed rozpoczęciem sprawy wszystkie miejsca na sali zostały zajęte przez publiczność.

Części szkieletów ludzkich skra dli trzej górnoślązacy: **Sylwester Makowski lat 33, 24-letni Staś Ro bert i 20-letni Gerhard Slotorz, zam. w Siemjanowicach**, którym były one potrzebne dla osiągnięcie większe go efektu przy seansach spirytysty cznych. „Magicy" posługując się czaszkami i piszczelami ludzkiemi w czasie seansów naciągnęli sporo osób.

W sądzie czeladzkim oskarżeni odpowiadali tylko za profanację grobowców i szczątków ludzkich. O skarżeni, a zwłaszcza **Makowski** po czątkowo nie chciał się przyznać do stawianych mu w akcie oskarżenia zarzutów. Usiłował sąd przekonać, że zabrał czaszki z zamiłowania, by je umieścić we własnym pokoju.

Sąd po przesłuchaniu świadków, **skazał Makowskiego, Stasia i Sloto rza po trzy miesiące więzienia z za wieszeniem wykonania kary na 2 lata.** Wszystkie oszustwa dobranej paczki „hypnotyzerów" będą przed miotem osobnej rozprawy sądowej na Górnym Śląsku.

# Strzelał na postrach, czy do człowieka

Tereny towarzystwa sosnowiec kiego pod Zagórzem, gdzie bezrobot ni otworzyli mnóstwo drobnych od krywek-węglowych, zwanych popu larnie „bieda - szybami", są widow nią częstych zatargów, kończących się nierzadko krwawo.

Niedawno donosiliśmy o usiło waniu popełnienia zbrodni przez bez robotnego **Jana Michalczyka**, któ ry za swój czyn odbywa obecnie w więzieniu pięcioletnią pokutę, dziś notujemy świeży podobny wypadek.

Oto w czasie kłótni o jakąś bła hostkę, mieszkaniec Dąbrowy (Sta szyca 25), **Adam Waligóra**, uderzył w twarz swego sąsiada z naprzeciw **Marjana Sekułę**, ten zaś dobył re wolweru i trzykrotnie strzelił do Waligóry, raniąc go poważnie w udo.

Sekułę aresztowano. Na wczo rajszej rozprawie w sądzie okręgo wym w Sosnowcu, oskarżony dowo dził, że strzelał na postrach, świad kowie zaś zajścia sprawy nie wyja śnili.

W rezultacie sąd Sekułę uniewin nił. Bronił go mec. Sawka.

# Zoperował dziesięć kłódek
## i osiadł na rok w więzieniu

Wschodzącą gwiazdą w świat ku złodziejskim Sosnowca jest nie wątpliwie niemający stałego miejsca zamieszkania **Henryk Fluder**, który mimo swych 18-tu lat, był już 8 ra zy karany i ostatnio dokonał wy czynu, którym zaimponował najstar szym weteranom tego fachu.

Fluder, zakradłszy się do po sesji przy ul. Wysokiej w Sosnow cu, wyłamał kłódki w dziesięciu komórkach i byłby niewątpliwie u szedł z bogatym łupem, gdyby nie celny strzał posterunkowego, który ugodził uciekającego Fludera w no gę.

Wczoraj odbyła się przeciwko Fludrowi rozprawa w sądzie okrę gowym w Sosnowcu, w wyniku któ rej chluba sosnowieckich złodziei skazana została na rok więzienia. Współoskarżona **Józefa Kiosak**, która działała jakoby z Fludrem w porozumieniu, uzyskała osiem mie sięcy więzienia, lecz z zawieszeniem wykonania kary.



## Z Olkusza.

(ol) **Zjazd rejonowy p. r. w Sułoszo wej** Pod przewodnictwem prezesa OTO i KR. inż. Nowaka z Glanowa, odbył się zjazd rejonowy przysposobienia rolniczego w Sułoszowej w dn. 23 bm. Do konkursu stanęło 12 zespołów z działów: hodowli, warzywnictwa i porządkowego. Sąd konkursowy w o sobach: pp.: ks. **Knappa z Zadroża, ks. Mruczkowskiego** z Sułoszowej, **J. stowskiego** z Trzyciąża, instruktorki **Trebniówny** z Olkusza, agronoma pow, **Patorskiego i Kozła** z Sułoszowej, wy różnił zespół SMP. z Sułoszowej za hodowlę kur.

(ol) **Poszukiwanie spadkobierców z Wolbromia.** Władze państwowe Jugo sławji zawiadomiły tutejsze starostwo o spadku, pozostawionym przez zmar łego bezdzietnie w Bosanik - Konstani ka, b. jeńcu rosyjskim, Franciszku (synie Macieja) **Marcijaku** (prawdopo dobnie **Marciniaku**), pochodzącym rze komo z Wolbromia pow olkuskiego.

Bliższych wiadomości udzieli staro stwo w Olkuszu (referat bezpieczeń stwa publicznego).

(ol) **Postrzelony w awanturze.** Onegdaj podczas przejazdu na koniach kilku gospodarzy z Jerzmanowie przez pola sułoszowskie, wynikła awantura z gospodarzami z Sułoszowej, którzy zabraniali przejazdu przez pola. Jeden z gospodarzy jerzmanowieckich **Wła dysław Gach** na postrach wystrzelił dwa razy w górę. Ktoś z przeciwników uderzył konia Gacha kamieniem. Koń się spłoszył i w tym trakcie Gach wy **strzelił trzeci raz trafiając mieszkańca Sułoszowy, Wawrzyńca Paska w lewą nogę.**

Czy strzał był przypadkowy, ujaw ni dochodzenie policyjne.



# Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 237

W tej samej chwili dał się sły szeć odgłos dzwonka u drzwi pawi lonu.

Juljan poczuł szczękać zębami.

— Jeżeli to mój pan — wyją kał.

Pan de Challins zbliżył się do okna, podniósł firanki, spojrzał na dół i rzekł:

— Roznosiciel telegramów, za pewne przynosi depeszę.

— Idź odbierz, Raulu — rzekł doktór.

Wicehrabia zeszedł na dół i po wrócił wkrótce, niosąc niebieską kopertę.

— To do tego człowieka—rzekł, wskazując na Juljana.

— Daj mu ją. Odczytawszy od da ją nam.

Raul podał depeszę Vandamowi, który ją odpieczętował.

Podczas gdy czytał, twarz mu się zmieniła.

— To od pana barona. Niech pan doktór zobaczy.

Podał telegram Gilbertowi, któ ry głośno odczytał:

„Siostra twoja kończy. Nie przeżyje nocy, przedsiębiercz środki".

Filip.

— Boże! — zawołał Raul.

— Milczenie! — rzekł doktór — uspokój się, mój chłopcze i nie bój się niczego! Pamiętaj o tem, com ci przyrzekł, obietnicy dotrzymam.

Dodał, zwracając się do Juljana.

— Jakie są te środki, które masz przedsięwziąć, o których mówi twój pan?

— Rozkazy do wykonania.

— Jakie rozkazy?

— Kazano mi jechać do Nante uil-le-Houdoin, aby oznajmić memu ojcu o śmierci Gabrjeli i skłonić go do zeznania w merostwie Bry-sur-Marne, że Gabrjela nie była jego córką, ale dzieckiem powierzonem mu w roku 1863 przez Honoratę Lefebvre, obecnie znajdującą się w New-Yorku; albo gdyby nie mógł sam osobiście tego uczynić, kazać mu napisać deklarację tej treści i zalegalizować ją u mera Nanteuil-le-Haudoin.

— Co więcej?

— Potem miałem zanieść tę de klarację do merostwa Bry-sur-Mar ne i zażądać upoważnienia przewie zienia zwłok do Nanteuil-le-Hau doin.

— Dalej co?

— To już wszystko, panie.

— Urządzi się tak, aby się wy dawało, żeś spełnił te rozkazy. Twój pan nie posądzi cię o zdradę.

Gilbert spojrzał na zegarek. Godzina była trzecia popołudniu.

— „Weź kapelusz — rzekł do Vendama — i chodź za nami.

— Ależ panie...

— Nie obawiaj się niczego, po wtarzam ci... jesteś strasznym łot rem, niegodnym najmniejszej lito ści i miejsce twoje na galerach zgóry jest wyznaczone, lecz nie my tam ciebie poślemy... W całej tej spra wie byłeś tylko narzędziem. Ci jed nak, którzy powzięli myśl zbrodni, zostaną ukarani. Chodź bez obawy!

Vendame wziął kapelusz, pier wszy jaki wpadł pod rękę i po szedł za doktorem i panem de Chal lins.

Wszyscy trzej wsiedli do doroż ki, oczekującej przed drzwiami.

— Ulica Pont-Louis-Philippe, numer 30, prędko, zacinaj konia.— Rozkazał woźnicy Gilbert.

Koń był silny.

W niecałe dwadzieścia minut przybyli na miejsce przeznaczenia.

— Wysiadamy — rzekł doktór.

Trzej ludzie weszli do domu i Gilbert zwracając się do odźwier nego, zapytał:

— Pan Villiams Witt, czy jest w domu?

— Jest, proszę pana.

— Na którem piętrze?

— Na pierwszem, drzwi środ kowe.

— Chodźmy.

— Na pierwszem piętrze Gilbert zadzwonił.

— Służący drzwi otworzył i za pytał:

— Kogo mam oznajmić?

— Doktór Gilbert.

Lokaj wprowadził przybyłych do salonu dość bogato umeblowane go i poszedł uprzedzić swego pana.

Wkrótce potem Williame Witt, amerykanin, lat około pięćdziesię ciu, wszedł do salonu i zwrócił się do doktora obcym akcentem, ale to nem bardzo serdecznym.

— Szczęśliwy jestem, widząc pana u siebie, kochany doktorze, szczęśliwy w zupełności! Czemuż zawdzięczam honor i radość pań skiej wizyty!

— Przychodzę panu ofiarować sposobność zarobienia dwóch tysię cy franków.

— Dwa tysiące franków! takie go zarobku nie odmawia się. Ale jeżeli idzie o oddanie panu usługi, chętnie uczynię darmo. O cóż cho dzi?

Gilbert wyjął z kieszeni testa ment hrabiego de Vadans i kwit wydany Honoracie Lefebvre przez Mikołaja Vendame.

C. d. n.

# Hollywood zamiera

## Po latach tłustych przyszły lata chude

Znany pisarz angielski, sir Percival Philipps, opisując zmiany, jakie stwierdził zwiedziwszy obecnie Hollywood. Kryzys, bezrobocie oraz ograniczenia wprowadzone przez przyjęcie code'u Roosevelta, zmieniły oblicze Hollywoodu do niepoznania.

W mieście stoją pustką olbrzymie luksusowe gmachy mieszkalne w garażach stoją setki aut, które właściciele gotowi są sprzedać amatorowi za bylejaką cenę. Tam, gdzie panowały dotychczas rozrzutność i luksus, w światku gwiazd, rządzi teraz oszczędność; niema już mowy o fantastycznie drogich i wyszukanych przyjęciach, wycieczkach, ekstrawagancjach. Zmalały dochody, zmalały i wydatki. Instytuty piękności, które zarabiały fantastyczne sumy, chorują obecnie na brak klienteli i przerzuciły się do handlu cukrem i kawą, byle utrzymać się na powierzchni. Fryzjerzy z żalem wspominają dawne piękne czasy, gdy w ciągu jednego wieczoru zarabiali tyle co teraz w ciągu tygodnia

Po latach tłustych przyszły lata chude: gwiazdy nie mieszkają już w drogich willach, nie utrzymują sztabu służby, szoferów, pokojówek; wynajmują skromne mieszkania jedno lub dwupokojowe. Oszczędność przedewszystkiem. Wraz ze zmianą w ogólnym trybie życia gwiazd wzrosła ogromnie liczba bezrobotnych, byłych kostjumerów, krawców, dekoratorów, szewców etc., którzy nie mają co robić i zapełniają ogrody, skwery i parki, siedząc bezczynnie i czekając na cud nowej prosperity.

—:0:—

# Sekret palety starych mistrzów.

**Na posiedzeniu francuskiej Akademji profesor d'Ocagne zakomunikował o wyniku prac fizyków Maroget i Mourtier nad składem farb używanych przez mistrzów malarstwa w dawnych czasach. Fakt, iż obrazy z epoki Renesansu ,szkoły holenderskiej, dzieła pendzla Rubensa, Tycjana ,Rafaela, Rembrandta etc. zachowują po dziś dzień z małymi wyjątkami blask i świeżość farby i barwy, wówczas gdy na obrazach malarzy współczesnych farby bledną, matowieją i pękają — pobudził obu fizyków do podjęcia badań ścisłych nad ustaleniem przyczyny tego zjawiska.**

**Drogą analizy chemicznej i fizykalnej Maroget i Mourier doszli do przekonania, iż zasadniczą przyczyną różnicy w reagowaniu farb na wpływy czasu, światła i temperatury jest jakość olejów, które używali dla rozrabiania farb malarze dawniejsi. Oliwa, którą posługiwali się ongi mistrzowie pędzla, była gęstą cieczą zawiesistą, którą rozrzedzano zmieszaną z klejem wodą. Oliwa ta nię rozpuszczała się bez reszty w wodzie i pod mikroskopem przedstawia się jako niezliczona ilość mikroskopijnych kropelek zawieszonych w przezroczystej cieczy. Farba łączy się z kropelkami oliwy a ciecz przezroczysta odgrywa rolę tła odbijającego i rozpraszającego światło. Stąd ta soczystość i świeżość barw u malarzy włoskich i holenderskich. Farby obecne nie mają tych cech, schną szybciej i na powierzchni tworzą rodzaj kożuszka, który pod wpływem kurczenia się pęka i trzaska.**



# Trujące łóżko i mordercza szafa

## Jak usuwano z tego świata swoich wrogów

**Ostatnio sprzedano z licytacji w Berlinie szafę Cezera Borgji, arcydzieło sztuki stolarskiej. Szafa ta kryła w sobie szczególną tajemnicę. Było ona mianowicie narzędziem morderczem, którem okrutnik ten posługiwał się z wielkiem powodzeniem.**

Interesujący ten mebel przyniósł wielu państwom śmierć, aż wreszcie wykryto jego tajemnicę.

Gdy mianowicie wkładano klucz do zamku, aby otworzyć szufladę, zaczynał funkcjonować skomplikowany mechanizm: mikroskopijna igła wbijała się niewidocznie w rękę i odskakiwała na tychmiast zpowrotem, lecz po kilku sekundach ten, który chciał otworzyć szafę,

**padał na ziemię martwy.**

Maleńka igła była zatruta i ona to spowodowała śmierć nieszczęśliwej ofiary.

Borgja zapraszał zwykle swych wrogów do siebie, przyjmował ich bardzo gościnnie i starał się uśpić ich czujność. Nawet najbardziej podejrzliwi nic złego w tem, jeżeli gospodarz prosił ich, ażeby podali mu jakiś przedmiot z tej szafy. Ponieważ szafa była zawsze zamknięta, musiano posługiwać się kluczem celem jej otwarcia. I oto Cezar miał

**o jednego wroga mniej.**

Od pewnego antykwarjusza zakupił jakiś bogaty Anglik, posiadający wspaniałą willę we Florencji, łóżko które miało należeć do urządzenia Cezara Borgji. Anglik otoczył wspaniały sprzęt ciężkiemi portjerami i baldachimem. Łóżko ustawiono w pokoju gościnnym.

Pierwszy gość, którego Anglik przyjął u siebie, został następnego dnia znaleziony martwy w łóżku. Lekarze stwierdzili wówczas śmierć

**z powodu „udaru serca".**

Gdy po pewnym czasie zachorowała żona Anglika, przyjęto do niej pielęgniarkę. Następnego dnia znaleziono ją również martwą. Wówczas gospodarz oddał tajemniczą sprawę do zbadania detektywom. Jeden z nich spędził noc w pokoju śmierci. Ale i on padł ofiarą zagadkowej zbrodni. Nikt nie mógł rozwiązać zagadki owego pokoju. A gdy podejrzenie padło na służącego, ten pragnąc zrehabilitować się, postanowił sam spędzić noc w złowrogim pokoju.

Wtedy wyszła na jaw tajemnica. Poddano łóżko chemicznej analizie i ze zgrozą skonstantowano, że portjery i baldachim łóżka

**przepojone były trującą substancją.**

Zaczynała ona działać dopiero w chwili, gdy łóżko odpowiednio się rozgrzewało. Gdy więc ktoś kładł się do łóżka i rozgrzewał je, własnem ciałem, substancja owa zaczynała wydzielać trujące gazy, które powodowały natychmiastową śmierć śpiącej osoby.

Cezar Borgja lokował widocznie w owem łóżku tych gości, których życie z jakiegoś powodu nie było dla niego pożądane.

# Co to jest sen

## Ciekawa teorja uczonego sowieckiego

Zagadnienie, co to jest właściwie sen, od wielu lat zajmuje umysły uczonych. Wiele w tej kwestji mamy hipotez i wiele dokonano badań.

Uczony rosyjski, prof. Pawłow, w wyniku 30-letniej pracy dał na to pytanie następującą odpowiedź:

„Mechanizm snu mieści się w korze wielkich półkul mózgu. Tu znajduje się punkt rodzielczy, który otrzymuje bez przerwy depesze ze świata zewnętrznego, szereguje je, sprawdza, odrzuca wszystko, co jest niepotrzebne i daje te lub inne rozkazy podległym organom ciała.

Punkt rozdzielczy zwykle pracuje ściśle i bez błędów, bowiem ma do dyspozycji tak mocne środki, jak podniecanie i hamowanie czynności włókien nerwowych.

Co pewien czas, zwykle w nocy. staje się niezbędne sprzątnięcie „śmieci", które uzbierały się w maszynie umysłowej, w ciągu dnia pracy nerwowej. Wówczas punkt rozdzielczy stopniowo przestaje przyjmować doniesienia ze świata zewnętrznego, a częściowo nawet z wewnętrznego.

Podniecenie gaśnie.

W całej masie półkul mózgowych następuje proces hamowania, który rozprzestrzenia się na cały mózg, opanowuje coraz to nowe obszary centralnego systemu nerwowego i człowiek zasypia".

Mniej znaną dla prof. Pawłowa jest dziedziną mar sennych. Twierdzi on, iż są to kombinacje, pozostające w związku z hamowaniem czynności systemu nerwowego.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## K. K. S. Ruch z Sosnowca pod zarządem miejscowego ogniska K. P. W.

Kolejowy klub sportowy „Ruch" z Sosnowca włączony został ostatnio pod zarząd miejscowego ogniska KPW., którego prezesem jest **inż. Kozakiewicz.**

W związku z przyłączeniem się „Ruchu" do KPW. **widać w klubie tym ożywioną działalność.**

Jak wiadomo, boisko „Ruchu" obok dworca Sosnowiec — Południowy należało do najgorszych w Sosnowcu.

Obecnie boisko to przedłużono aż do samej stacji i cały teren zostanie zniwelowany.

Pozatem boisko otrzyma nowe estetyczne ogrodzenie.

Na stadjonie swym „Ruch" oprócz boiska do zawodów piłkarskich, wybuduje bieżnie i boisko dla gier ruchomych.

Plan nowego stadjonu „Ruchu" został już zatwierdzony i o ile pogoda do pisze to jeszcze br. rozpoczną się roboty nad niwelacją terenu. Prawdopodobnie już w końcu przyszłego roku nowe boisko oddane zostanie całkowicie do użytku.

Jednocześnie dodać trzeba, że drużyna piłkarska „Ruchu," który w ub. rozgrywkach walczył o utrzymanie się w A klasie, obecnie uplasowała się u czoła tabeli, odnosząc zwycięstwa w spotkaniach z silnymi przeciwnikami.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej spoczywa w rękach dotychczasowego prezesa klubu p. **Ryszarda Szadokierskiego.**

## Kronika

× **Zawody o odznakę strzelca II klasy w Sosnowcu.** Począwszy od dnia 28 bm. zawodnicy z odznaką strzelca III klasy stawać mogą do zawodów o odznakę II klasy, które odbywają się na strzelnicy komitetu p. w. i w. f. w Sosnowcu (ul. Aleja) każdodziennie od godziny 14. Broń i amunicja za zwrotem kosztów.

× **RKS. „Victorja" — Makabi (Dąbrowa) 3:1 (1:1).** RKS. Victorja z Będzina na boisku w Dąbrowie pokonał w spotkaniu towarzyskiem miejscową „Makabię" w stosunku 3:1.

× **Strzelanie w strażach w olkuskiem. Przedwczoraj okoliczne straże odbyły strzelanie o odznakę strzelecką w strażach w Przegini, gm. Sułoszowa** pod kierownictwem zast. powiat. komendanta pw. i wf. p. St. Czajki i st. instr. straży p. N. Kałkowskiego. Odznaczenia zdobyli: proboszcz w Przegini, ks. Sokołowski, dr. Szczechura z Wolbromia, St. Litewka ze Sułoszowej i 10-ciu strażaków z Przegini.

× **Zbiórka na leczenie Kusocińskiego.** Mistrz olimpijski Kusociński przez cały prawie rok nie występował na bieżni z powodu choroby kolana. Leczenie w kraju nie dało wyników. Kusociński chciałby **wyjechać za granicę,** lecz brak mu na ten cel funduszów. Z inicjatywy jednego z pism sportowych **rozpoczęta została zbiórka na fundusz** leczenia chorego kolana Kusocińskiego w Wiedniu. **Składki przyjmuje od dział warszawski polskiego związku dziennikarzy i publicystów sportowych, konto w PKO. 18560.**

× **Finałowe mecze o wejście do ligi.** Finałowe mecze o wejście do ligi odbędą się między Polonią a WKS. Wilno w dniu 29 bm. w Wilnie a 5 listopada w Warszawie.

Następnie w listopadzie i grudniu mimo spóźnionej pory rozegrane zostaną rozgrywki eliminacyjne między dwoma ostatniemi klubami ligi a wicemistrzem klasy A, podczas gdy mistrz klasy A wejdzie automatycznie do ligi.

# HUMOR

### CHRONOLOGJA.

— Powiedz mi, kiedy odkryto Amerykę?

— Przed czterystu mniej więcej laty.

— Cóż to za blagierzy ci amerykanie, oto pisze jeden z nich ,iż w Kalifornji rosną drzewa, które liczą tysiąc lat.

### SPRAWDZIAN.

Pan Eustachy Przylepka wraca o czwartej nad ranem do domu Zdejmuje kamasze i na paluszkach skrada się do sypialni. Po drodze jednak zawadza nogą o krzesło i przewraca jej. Stuk budzi panią Przylepkową, która rzuca groźne spojrzenie na męża.

Pan Eustachy uśmiecha się z przymusem:

— Pelasiu, duszko! Słowo honoru, że cię nie zdradziłem!

— No dobrze, dobrze !— mruczy pani Pelagja. — Zaraz zobaczymy!

### W TRAMWAJU.

Gutgister wsiada do przepełnionego tramwaju. Konduktor woła:

— Proszę się posuwać naprzód!

Gutgister posłusznie posuwa się o krok. Po kilku minutach konduktor znowu mówi:

— Proszę państwa do przodu!

Gutgister znowu robi jeden krok.

Powtarza się tak około dziesięciu razy. Gdy Gutgister znalazł się już przy wyjściu, zatrzymuje go konduktor i pyta, czy ma bilet.

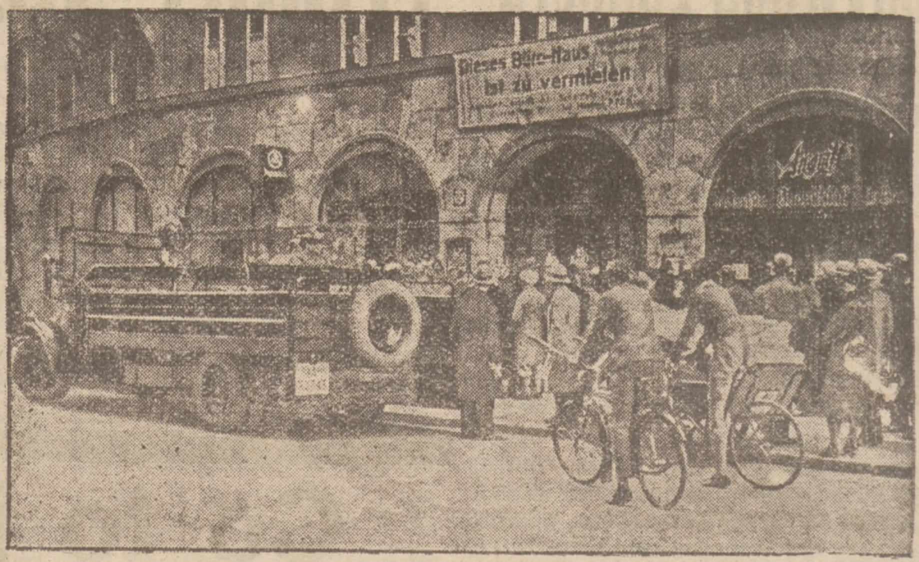
—Bilet ?— oburza się pasażer. — Przecież całą drogę przebyłem na piechotę!

## ROZRUCHY W SJAMIE.



W Sjamie doszło do poważnych zaburzeń. Według ostatnich wiadomości król, którego podobizna znajduje się w kwadracie, wraz z królową zbiegli ze stolicy kraju, Bangkoku — na południe kraju. Na ilustracji główna ulica w Bangkoku, pośrodku policjant, regulujący ruch.

## POWROTNA FALA REPRESYJ W NIEMCZECH.




Zdawało się, że hitlerowcy zdołali zgnieść całkowicie opozycję w Niemczech. Obozy koncentracyjne są przepełnione „wrogami rewolucji narodowej"—reszta wyemigrowała zagranicę.

Mimo to hitlerowcy dokonują ostatnio masowych rewizyj i aresztowań



## Ogłoszenie licytacyjne

Urząd Celny w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 listopada 1933 r. odbędzie się w magazynach tegoż Urzędu sprzedaż w drodze licytacji towarów skonfiskowanych, oraz towarów nieopłaconych cłem, jeżeli dotychczasowi właściciele tych ostatnich nie wykupią ich w terminie licytacyjnym, a mianowicie: tkaniny jedwabnej, tkaniny półjedwabnej parasolowej, pluszu bawełnianego, firanek, pończoch, gałki muszkatałowej, migdałów, brzytew, zabawek dziecinnych, przetworów chemicznych, żelaza taśmowego, naczyń blaszanych, broni myśliwskiej, rewolwerów, niklu w blachach, wyrobów z blachy żelaznej, stali profilowej, motorów i aparatów elektrycznych, armatury, narzędzi rzemieślniczych, zamków żelaznych, części kołowców, odzieży i obuwia męskiego i damskiego, worków jutowych, skór futrzanych surowych, wyrobów szklanych, żarówek, instrumentów muzycznych i żyletek.

W razie niedojścia do skutku licytacji, lub niesprzedania towarów w dniu 6 listopada, następna licytacja odbędzie się w dniu 13 listopada 1933 r.

Szczegółowy wykaz z podaniem cen wywoławczych zostanie wywieszony w Urzędzie Celnym w Sosnowcu od dnia 30 października 1933 r.



### POSADY i PRACE

**POTRZEBNY** stolarz. Dąbrowa, Kopernika 8, Nowicki.

**POTRZEBNA** rutynowana kelnerka Zgłoszenia Spółdzielnia Ziemiańska. Wspólna 4.

**SPAWACZ** na prąd i autogen wykonuje luto - spawanie, poszukuje pracy stałej albo dorywczo. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

**POTRZEBNA** dziewczyna do drukarni Henryka Kiwkowicza w Sosnowcu, 3-go Maja 5.

**ZAROBEK** natychmiastowy zapewniony 200 zł. stała pensja miesięczna, także ubocznie. Początkujących pouczamy bezpłatnie. Zgłoszenia „Centrala" Lwów, Wojciecha.

**MŁODA** inteligentna wychowawczyni poszukuje pracy. Warunki (30 zł.) utrzymanie. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Sosnowiec, Towarowa 3 u p. Buchbinderów. Maryla.

**NIEMA** kryzysu, ani bezrobocia. Zawód obojętny. Każdy może uczciwie zarobić do 300 zł. miesięcznie, przy pośrednictwie pokupnego artykułu. Zgłoszenia Gozakred Lwów, Wałowa 11.

**PRZYJMĘ** wykwalifikowanego polerownika. Dąbrowa - Górnicza. Trauguta 11.

**FRYZJERSKI** zakład z mieszkaniem w Sosnowcu sprzedam 250 zł. Wiadomość: „Expres".

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**SZKÓŁKI** drzew owocowych Ignacego Malusa w Szczekocinach polecają w sezonie jesiennym wielki wybór drzew owocowych i krzewów po cenach najniższych i na dogodnych warunkach cennik na żądanie.

**Lampki i palniki**

na groby, świece, nalewanie lampek grobowych

**„Siła"**

Sosnowiec Hale Rozwoju telef. 11-04 Hurt i detal.

**Chryzantemy**

wielko i drobno - kwiatowe do sprzedaży Zakład Ogrodniczy B. Skiba w Dąbrowie Górn., ulica Dąbrowskiego l. 15.

**SZKÓŁKI ROGOŹNICKIE TOWARZYSTWA GÓRNICZO - PRZEMYSŁOWEGO „SATURN"** mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych. Cenniki wysyła się na żądanie: Adres dla listów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn", Szkółki Rogoźnickie.

### Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

**JAKOB FELDMAN** zgubił patent 4 kategorji, wydany w Urzędzie Skarbowym Sosnowiec.

**FRANCISZEK DROŻDŻ** zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Dąbrowie.

**MICHALINA WOŹNICZKO** zgubiła książeczkę K. Ch. w Olkuszu, którą unieważnia.

**BIELSKI KONSTANTY** zgubił dowód osobisty, wydany w Będzinie, legitymację od konia wydaną w Olkuszu.

**PTAŚ JAN** zgubił kartę rowerową Nr. 2889 wydaną przez starostwo Zawierckie na rok 1933.

### MATRYMONJALNE

**DWIE** inteligentne starsze panny wyjdą zamąż za kawalerów lub wdowców najchętniej na stanowisku urzędniczem (seperaci wykluczeni). Listy nadsyłać do Administracji „Expresu Zagłębia", Teatralna 1 pod „Sierota" i „Urzędniczki".

### Różne

W odpowiedzi na ogłoszenie z dnia 23 października, komunikuję, że długów bez wiedzy męża nie zaciągałam, ostrzegam przeto, że za dalsze oszczerstwa, pociągnę go do odpowiedzialności. Marja Rogulewa, Dąbrowa, Reymonta 20.

**3 FOTOGRAFJE** pocztówkowe artystyczne ZŁ. 2.50. **FOTO — STELMASZCZYK** Sosnowiec, Pogoń, Orla 4.

**LECZNICA** chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

**ZAWIADAMIAM** p. Bolesława Więcławka zamieszkałego Brzozowicka 54, jeżeli do 30 października 1933 r. nie odda 110 złotych to sprawę skieruję na drogę sądową. Buczyński Józef, Będzin, Sielecka 111.

**CHRZEŚCIJAŃSKI** Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywu[illegible]e wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzech[illegible].

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.